

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesłania w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy 1 łamowy w wiadomościach poczynają 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udzielają się rabaty. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski.  
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji  
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1—2 i od 5—6 po południu

Nr. 277.

LESZNO, piątek, dnia 2-go grudnia 1927 r.

Rok VIII.

## O zdrową opinię.

Pisząc na temat sztuki rządzenia, zauważyliśmy niedawno w „Głosie” iż w państwie i kraju europejskim nowoczesnym powinna być czynnikami miarodajnym, decydującym nie siła lecz prawo, nie pięść lecz opinia publiczna. Pogląd to niby nie nowy (zresztą pono „nie nowego pod słońcem”) ale tak niedostatecznie jeszcze w umysłach ludzkich zakorzeniony, iż nie można zbyt często i mocno go przypominać i podkreślać.

Kto o tej prawdzie nie pamiętał, ten prędzej czy później za swą niewiedzę, lub tępy upór musiał odpokutować.

Władcy Rosji przedwojennej i przedbolszewickiej lekcewazyli sobie to, co mówiono, pisano. Mniemali iż krytyce można zamknąć usta i przejść do porządku dziennego nad niezadowolaniem, skoro się ma na zawołanie knut (bat) kozacki, który tak długo był niezawodnym lekarstwem na wszelkiego rodzaju niedomagania wewnętrzne. Długo — aż narzęczyło „ucho dzbankowi” się urwało, nastąpił przełom długo hamowany i stąd tak gwałtowny, iż nie skończyło się na państwie istotnie konstytucyjnym, ale już na anarchii kompletnej i znowu na dyktaturze gorszej od caratu na ponownym rządzie pięści, zgnębienia opinii i na koniec na nowych wstrząsach, nowej o-hawie zamachu stanu.

Pouczającym jest doświadczenie, jakie zrobił rząd litewski z próbą rządów dyktatorskich, bez fundamenu nieodzownego dla dyktatury, bez głowy, jaką dyktator mieć musi. Znowu zapomniano o starej prawdzie, iż na bagnatach długo usiedzieć nie można, o tem, iż zwykle: „Strenge Herren regieren nicht lange” („Surowi panowie długo nie rządzą”) — no i w rezultacie doszło do tego, że w Kownie doszło do paniki, do oczekiwania katastrofy, od której całe pomyślane państewko może rozlecieć się jak domek z kart. Wprawdzie p. Waldemaras oświadczył jeszcze onegdaj przedstawicielom stronniactw, że one niczego nie reprezentują, że on opiera się na armii, na nich „zawidzę — ale nie był to argument, lecz chyba wybuch histeryczny, bo skoro ich poproszono na konferencję, to jednak coś znaczyć muszą. Dalsze zresztą wiadomości z Litwy mówią, że owa jedyna podpora kowieńskich władców zaczyna się coraz bardziej chwiać i wkrótce może poszarować nie na Wilno, ale właśnie na Kowno, aby wywołać nowy zamach.

Nie chcemy się szerzej rozwodzić nad uzasadnieniem potrzeby opinii publicznej, bo powyższe przykłady są chyba dość wymowne. Natomiast bezstronnie i rzeczowo pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że nie tylko pięść ale często zawodzi także opinia.

To też nie jest mądrze z demokratycznego punktu widzenia wymyślać „psy wieszac” na dyktaturze, jeżeli z samą demokracją nie jest w porządku a opinie urabiają próżniacy, do manjactwa jednostronne w swą doktrynę wpatrzeni fanatycy lub, co gorsza, krzykliwe warchoły albo intryganci bez czi i wiary.

Tam, gdzie demagogia zbyt wiele figłów sptała, gdzie w morzu beczmyślności ugrzęzły na mieliznie najlepsze zamiary, czy też rozbiły się o podwodne rafy samolubstwa, zawiści, chęci niewybrednego zysku — musi dojść do załamania się normalnego porządku rzeczy. Z wolnością, demokracją bywa jak z kobietą, której (jak to zdaje się — powiedział Goethe) godnym jest ten, kto ją nie tylko kocha, ale i obronić potrafi.

Demokracja, opinia wykazała w ostatnich czasach poważne wszędzie swe braki i wobec tego dziwić się nie można, że też w całej Europie stało się aktualnym zagadaniem zmiany, ustroju, zmiany lub

zgoła zarzucenia parlamentaryzmu. Te zmiany nastroju i krańcowe prądy od ludowładztwa do rządów jednostki, od monarchizmu absolutnego do republiki (czy odwrotnie) są dowodem, iż opinia publiczna nie dojrzała, że jest dziełem przypadku.

Trzeba sobie tę prawdę uprzytomnić, że ogólna choroba europejska przypadkowej, niedojrzałej, płytkiej opinii, nie ominęła Polski, że zagnieżdżyła się u nas szeroko, że przekonania, poglądy, ludzie zmieniłi jak rękawiczki, że dość częstem zjawiskiem (nietylko z „racji sanacji”) są kontredanse od jednej do drugiej partji. Ta zmienność pochodzi głównie stąd, że przekonania nie były ugruntowane, poglądy powierzchowne a decyzje zależne od przypadku na „chybi trafi”.

Naprzekład — stosunek do Sejmu. Najpierw wpatrywano się w niego jak w tęczę, uważano go za uniwersalne lekarstwo na wszystkie dolegliwości niejako na władzę ustawodawczą i wykonawczą — aby potem zgłosić pod jego adresem najdźsże pretensje, zwać nań najróżniejsze winy, całą za wszystkie odpowiedzialność.

I tak często: od słomianego ognia zapali się do

## Z ostatniej chwili.

### Sprowadzenie zwłok gen. Bema.

Warszawa 1. 12. (AW.) Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyła się w sali kasyna I. D. A. K. konferencja prasowa w sprawie sprowadzenia zwłok gen. Bema i uczczenia 77-letniej rocznicy jego zgonu. Protokół nad uroczystością przyjął Prezydent Mościcki a jako członkowie honorowi wchodzi do komitetu premyer Piłsudski, wicepremyer Bartel oraz posłowie Węgier i Turcji.

Program przewiduje sprowadzenie zwłok przez Konstantynopol do Krakowa. Złożenie zwłok do mauzoleum odbędzie się w dniu 25 maja 1928 r.

### Ujęcie trzech szpiegów.

Warszawa 1. 12. (AW.) Władze bezpieczeństwa w Wilnie ujęły trzy osoby, które przedostały się niedawno na terytorjum Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej. Aresztowani usiłowali prowadzić tę akcję przeważnie w sferach wojskowych, próbując wydstać dokumenty mobilizacyjne. Szczegóły śledztwa, które dało obfite wyniki trzymane są w tajemnicy.

### Prowokacyjne wyroki sądów gdańskich.

Gdańsk 1. 12. (AW.) Głośna przed trzema miesiącami sprawa drakonskiego wyroku wydanego w niezwykle trudnych warunkach przez sąd gdański na podoficera polskiego torpedowca „Kujawiak” Stanisława Markiewicza, skazanego na 2 lata więzienia — znalazła swój epilog przed gdańskim sądem apelacyjnym. Ten ostatni zmienił wyrok z 2 lat na 1 rok więzienia z zaliczeniem 4 miesięcy aresztu preventywnego — za udział w awanturze i poranienie robotnika niemieckiego.

Należy zaznaczyć, że gdański sąd apelacyjny nie uwzględnił żądań, które złożył marynarz polski Kaleta, znajdujący się w dyspozycji sądu wojskowego w Grudziądzu. W zeznaniu ten stwierdza Kaleta, że to on a nie Markiewicz zadał w obronie swego towarzysza cios sztyłem napastnikowi niemieckiemu.

Opinia polska przyjmie wyrok sądu gdańskiego z oburzeniem, gdyż tylko wydanie Markiewicza w ręce władz polskich mogło odjąć charakter prowokacji wyrokowi pierwszej gdańskiej instancji sądowej.

### Pogróżka hakatystów pod adresem Komisarza Ligi Narodów.

Gdańsk 1. 12. (AW.) Hakatystyczny dziennik „Allgemeine Zeitung” donosząc o wyjeździe wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w Hamela do Genewy, zaznaczył złośliwie, że tym razem wyjechał on nie wprost lecz przez Warszawę. W odpowiedzi na to uszczypliwie podkreślił zwrócić

czarnego zniechęcenia. Jedno i drugie bez podstaw i bez konsekwencji. A źródłem tych nieporozumień jest zasadniczo owa myśl, co nie trwa godzinę; owa opinia, co jak płytka sadzawka łatwo się burzy i uspokaja, jak piasek loiny, na którym trudno budować.

Jeżeli więc Sejm ma stanąć na wysokości zadania, ustrój demokratyczny się ostać w Polsce — to trzeba opinię udrowić i pogłębić. Praca to jest wprawdzie spóźniona i bardzo trudna ale ostatecznie „lepiej późno, niż wcale”; no i niema rzeczy, zadań, które by były niewykonalne, jeżeli tylko „zechcemy chcieć”.

Zechcemy więc porzucić fatalne metody „z lekkiego końca”, pocieszanie się, iż „jakoś to będzie” zechcemy wypłenić nawet z „najmniejszego podwórka” demagogię, próżność, obłudę, intrygi lenistwo myśli — a będzie lepiej. Niech nikt nie tłómaczy się, że to trzeba zrobić gdzieindziej, bo nietylko u wielkiego ołtarza można się modlić. Niech raczej wszyscy sobie przypomną, że „Czyn każdy w swoim kółku, co każe Duch Boży — a całość sama się złoży”.

S. M.

się sekretarjat ustawicznie przez wszechniemców atakowanego van Hamela w drodze telefonicznej do redakcji „D. A. Z.” oświadczyć jej kierownikowi, iż swój komentarz do marszutu wysokiego komisarza Ligi Nar. powinien być zachować dla siebie.

Tytułem represji za niewłaściwe zachowanie się redakcji Sekretarjat komisarza L. N. zarządził wstrzymanie wysyłki materiału prasowego oraz udzielanie odpowiedzi dla red. „D. A. Z.”.

Dziennik ten znowu z tupetem omawia sposób interwencji sekretariatu wysokiego komisarza L. N. i wznawiając swe ataki grozi mu ustosunkowaniem się właściwym pracy gdańskiej do osoby wysokiego komisarza L. N. i jego sekretariatu.

—o—

## Straszny pochód cholery.

London, 30. 11. W Indjach Wschodnich (Azja), zwłaszcza w prowincjach Bengal i Assam szerzy się gwałtownie cholera. Kilkaset osób umiera dziennie.

—o—

## Trzęsienie ziemi w Ameryce.

Santiago de Chile, 30. 11. (UP.) W Oralla, w odległości 100 kilometrów od La Sirena odczuto dziś w nocy silne trzęsienie ziemi. Bliższych szczegółów katastrofy narazie brak.

—o—

## Chmury szarańczy niszczą Egipt

Kairo, 29. 11. Górny Egipt załaly nieprzejęzane chmury szarańczy, która wyrządza tam ogromne spustoszenia. Celem zwalczania tej zniszczyli rząd egipski dostarczenia angielskich samolotów marynarki, które mają się udać do Górnego Egiptu i przy pomocy środków chemicznych rozpylanych z samolotów, wyniszczyć szarańczę.

—o—

## Czy tylko tyłu?

Co czwartym komunista to złodziej.

Ryga, 30. 11. (ATE.) Na odbywającej się w Moskwie konferencji partji komunistycznej prezes Komisji kontrolującej Jaroslawski oświadczył, że w ciągu ostatniego roku wykluczono z partji około 25 tysięcy członków co stanowi 25 proc. ogólnej liczby członków. Większą część wykluczono za przestępstwa karne.

—o—

## Wczorajszy wywiad z premierem Piłsudskim.

Zgodnie z tą wiadomością jaką podaliśmy we wczorajszym „Głosie“ (z ostatniej chwili) ukazało się oświadczenie premiera Piłsudskiego które jeszcze pod datą wczorajszą rozesłała Polska Ag. Telegraficzna, jako wywiad z Prezesem Rady Ministrów. Wywiad ten podajemy poniżej w streszczeniu.

### Nerwowy i chorobliwy stan Litwy.

Celem noty polskiej była prośba o pomoc w pracy nad zmianieniem stanu wojennego, który uporczywie utrzymywała Litwa jako jedyny dziś na świecie i świadczący o jej chorobliwości. Granice z Litwą stanowią przedmiot trwogi i niepokoju. Praca jest możliwa tylko pod osłoną broni: „brat nie może latami widzieć brata, matka umierająca nie może pożegnać na łon śmierci dzieci“... „wieść potrzebna, czy pilna od swych bliskich dochodził pomimo małej przestrzeni dopiero po tygodniach, czy miesiącach“.

„My, Polacy, pomimo wszystko utrzymywaliśmy stale stan pokoju“.

„Gdy nie z naszego powodu i nie z naszego zaszalenia sprawa przeszła do Ligi Narodów, stan rządu p. Waldemaras stał się nerwowym i podnieconym tak dalece, że rozpoczęło zarządzanie mobilizacyjne“.

### W oczekiwaniu decyzji Rady Ligi Narodów.

Dalej mówi marszałek Piłsudski o swym szukanu decyzji, o potrzebie zarządzeń nieodzownych wobec grozy wojny. Z tej części wywiadu przytaczamy najważniejszy urzynek.

„Tym razem sprawa stanu wojny oddana jest na forum międzynarodowe, gdzie prawa pokoju, a nie wojny są prawdą wyznawaną. Zdecydowałem się na pracę za wyższą racją stanu i za wyższą logiką, i

już nazajutrz zadeklarowałem p. ambasadorowi Francji, że zdecydowałem nie mobilizować czekając decyzji Rady Ligi Narodów w odpowiedzi na naszą notę.“

### Rosjanin, Niemiec i narzeczenie Litwin.

O premierze litewskim Waldemarasie są w wywiadzie między innymi takie zwroty: „pan Walde maras wzbudza we mnie obawę z powodu stanu swego umysłu. Jest zdaniem moim niepojętym“... „ten superpatryota litewski był długi czas Rosjaninem potem Niemcem, a wreszcie Litwinem“... „mamy do czynienia ze zjawiskiem nieomal szpitalnym“.

### Wyższa ponad wojnę prawda pokoju.

Po tej charakterystyce Waldemaras mówi marsz Piłsudski w ten sposób o swem postanowieniu: „Gdy więc pomyślałem, że w stanie nerwowego podniecenia mogą być czynione niepojętne kroki, które łatwo mogą wywołać decyzję, prowokującą gwałtem Polskę, z wielkim ciężarem na duszy uległem, że powtórzę, wyższej racji stanu i wyższej nad wojną i jej prawdami, prawdzie pokoju.“

### O spokój i gościnność dla wygnañców.

Wywiad kończy się apelem do współobywateli, aby zachowali zimną krew, umiar i powagę „wobec groźby do nas skierowanej, gdy miecz znajduje się w ręku szaleńca“. Dalej wzywa premier Piłsudski do okazania gościnności emigrantom litewskim. Apel ten kończy się pięknie, poetyckimi zwrotami: „Polska zna z tak niedawnej przeszłości, co znaczy dola emigranta niepewnego swej przyszłości i przebywającego w bólu tęsknoty za swym zagonem. Najpiękniejsze perły naszej poezji, które dusze nasze rzeźbiły, powstały z pracy takich emigrantów. Niech nie zaznają gdy są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci“.

## Z Warszawy.

**W) Kronika wypadków.** W ubiegłych dniach na ul. Złotej, tramwaj linii 11 najechał z tyłu na dorózkę samochodową, prowadzoną przez właściciela Wacława Lewczaka. Wskutek zderzenia, pudło samochodu zostało zupełnie strzaskaną. Wartość rozbitego samochodu wynosiła 8000 zł. Przyczyną katastrofy była chęć zbyt gwałtownego wyminięcia tramwaju przez samochód. — Brygada obywatelska Urzędu Śledczego dokonała w poniedziałek rewizji w mieszkaniu Florentyny Andrzejczak przy ul. Chmielnej, która pod firmą „manicure“ prowadziła potajemny dom schadzek. Podczas rewizji znaleziono ampułkę z kokainą, którą na widok policji Andrzejczakowa usiłowała ukryć w ustach. Lokal opieczętowany, a właścicielkę zamknięto w areszcie. — W restauracji Z. Kostrzewskiego p. f. „Kresówka“ przy ul. Marii Kazimierzy pozabawili się życia wystrzałem z rewolweru porucznik W. P. Co było powodem samobójstwa — nie zdołano ustalić. Zwłoki przewieziono do prosekutorium do dyspozycji prokuratora przy Wojsk. Sądzie Okręg. w Warszawie. — Podczas wyładowywania z wagonu kolejowego maszyn rolniczych został przynięciony jedną z maszyn 34-letni robotnik S. Hałke. Nieszczęśliwy, któremu ciężar maszyn wygniół głowę — poniósł śmierć na miejscu. W mieszkaniu przy ulicy Wopónej 25 postrzelili się z floweru w okolicy serca w celu samobójczym trzynastoletni uczeń gimnazjum im. M. Reja — Zbigniew Turski. Przyczyna targnięcia się na życie nie ustalona. — 27-letni Józef Wieweger, kapral 36 p. p. podczas uroczystości poświęcenia fabryki silników samolotowych na Okęcu posłizgnął się i spadł ze schodów betonowych. Upadek z wysokości niespełna jednego piętara był tak fatalny, że Wieweger uległ pęknięciu czaszki. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szpitala oficerskiej szkoły sanitarniej, gdzie nieodzyskawszy przytomności, życie z...  
**W) Nowe uzbrojenie w polcei.** Ostatnimi czasy Komenda Główna P. P. wprowadziło do poszczególnych okręgów nowe uzbrojenie w postaci ręcznych karabinów maszynowych. Są one bardzo lekkie, i co najważniejsze że w odpowiednim futerales złożone i zarzucone na pasie przez ramię nie przeszkadzają w marszu podczas obław i nie są wcale widoczne. Karabinek wypuszcza do tysiąca strzałów na minutę, obsługuje go kilkanaście bębneków po 50 naboi, które można zmieniać automatycznie i bardzo szybko. Strzelacz z niego można również w pozycji stojącej bez oparcia.

**W) Wisła ruszyła.** Wskutek podniesienia się temperatury i kilkunastodniowej odwilży, lody na Wiśle rozszły.  
— Oszczędności żebra. Niedawno zaareztowano w Paryżu żebra, u którego podczas rewizji znaleziono portfel, pełen banknotów i papierów wartościowych na ogólną sumę 60.000 franków. Na zapytanie komisarza skąd pochodzi ta pieniężność, żebra odpowiedział, że są to jego skromne oszczędności. Przeprowadzone śledztwo wykazało rzeczywistość. Żebra był uczciwie z swoich zarobków. Ciekawy jest fakt, że najlepszym terenem dla żebraństwa nie są dzielnice bogatych, lecz przeciwnie dzielnice najuboższe.

## Humor i satyra.

### Chory geldziarz.

Lekarz (badając puls): Pięćdziesiąt cztery, pięćdziesiąt pięć...  
Pacjent: Przy sześćdziesięciu może Ran sprzedać!

## Zmiany w radzie finansowej.

Warszawa, 30. 11. W najbliższym czasie mają być mianowani nowi członkowie rady finansowej przy ministerjum skarbu, a mianowicie: Józef Zychliński, prezes naczelnych organizacji zjednoczonych przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski w Poznaniu, inż. Alfred Falter, naczelny dyrektor Związku kopalni na Śląsku, dr. Roman Górecki, prezes Banku gospodartwa krajowego i Seweryn Ludkiewicz, prezes państwowego Banku rolnego.

## Ko szerokiej koalicji w Rumunji.

Bukareszt (AW). Na zebraniu komitetu wykonawczego narodowej partji chłopskiej, prezes Maniu oświadczył, że w najbliższych dniach rozpocznie rokowania z ministrem Titulescu, w celu ustalenia zasadniczych podstaw do utworzenia rzdu koalicyjnego. Nowe wybory mają być rozpoczęte pod warunkiem, że obie wielkie partje, to jest narodowa partja chłopska i partja liberalna, wystawią wspólną listę. Pierwsze spotkanie Vint. Bratianu z Maniu ma się odbyć już dzisiaj.

## wycęstwo Alechina.

Buenos-Aires, 29. 11. (PAT.) Największy z dotychczasowych pojedynków szachowych — mecz o mistrzostwo świata pomiędzy Capablanca i Alechinem — jest już faktycznie zakończony. Warunki meczu opiewały, że zwycięzca będzie ten, kto pierwszy wygra sześć partji. Alechin wygrał dotychczas 5, Capablanca 3, a 25 partji było nierozegranych.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

65.

(Ciąg dalszy.)

W istocie, zaczęło mi się dziwnym wydawać, że choć już kilka tygodni minęło od wyjazdu z domu, nie otrzymałem żadnego listu, ani od ojca, ani od Owena chociaż Rashleigh pisał do Sir Hildebranda, że szczęśliwie zajechał do Londynu, i mile był przyjęty przez stryja. Przyjmując nawet, że wart był nagany, nie zasłużyłem przecież na tak zupełne zapomnienie ze strony ojca; obiecywałem też sobie, że moja obietnica wycieczka może mi przynieść list od niego wcześniej, niżby się to stało inną drogą.

Zanim dokończyłem pisać list mój w sprawie Morrisa, nie omisszałem wyrazić gorącej prośby, by ojciec chciał mnie zaszczylić kilku wierszami, choćby tylko dla dania mi rady swej i rozkazów w sprawie trudnej do rozwiązania, której moje życie doświadczenie nie wystarczało. Nie potrafiłem zdobyć się na prośbę o przyspieszenie powrotu mego do Londynu na dobre, a brak ochoty do tego ukryłem pod pozorami uległości woli ojca, że zaś sam w siebie wmyślałem, iż to był powód, dla którego nie proszę o ostateczne odwołanie mnie z Osbaldistone — nie wątpiłem, że tak też to będzie zrozumianem przez ojca. Prosiłem tylko o pozwolenie przybycia do Londynu, choćby na krótki czas, ażebym mógł odeprzeć niecne oszczerstwa, publicznie przeciw mibie głoszone.

W miasteczku na poczcie, gdzie mój list oddałem, wręczono mi nadeszły właśnie list od przyjaciela — Owena. Brzmiał on jak następuje:

„Kochany Panie Franciszku!

List pański otrzymałem przez pana R. Osbaldistone. Zastosuję się do życzenia. Świadczyć będę panu R. O. takie uprzejmości, na jakie mnie stać, pokazałem mu bank i gmach komory celnej. Robi wrażenie trzeźwego, solidnego młodzieńca i do interesów pojętego; to też przyda się firmie. Byłbym grnął, by inna osoba zwróciła się w tym kierunku, ale wola Boża niech się dzieje. Ponieważ w tamtych stronach może trudno o gotówkę, ufam iż mi pan wybaczy, że pozwalam sobie załączyć przekaz na pp. Hooper i Girder w Newcastle na funtów szt. 100. Pozostaje, drogi panie Franciszku, z całym pozowaniem Pańskim powolnym sługa

Józef Owen.

Post scriptum. Proszę donieść, czy ten list szczęśliwie doszedł. Bardzo mi przykro, że pan tak mało pisze. Ojciec pański mówi, że się ma jak zawsze, ale wygląda marnie.

Zadziwiło mnie to, że w liście tym, formalistycznym stylem starego Owena, pisanym, nie było wzmianki o otrzymaniu tego poufnego listu, w którym skreśliłem mu rzeczywisty charakter Rashleigh'a. Wysłany był zwykłą okazją ze dworu i trudno było przypuszczać, że został zgubionym. Ponieważ zawierał on rzeczy nader ważne, tak dla ojca mego jak dla mnie, siadłem, i jeszcze raz napisałem do Owena, powtarzając punkty zasadnicze i prosząc, by uwiadomił mnie odrownie, czy ten list, doszedł go szczęśliwie. Potwierdziłem mu również odbiór przekazu i obiecałem skorzystać z tych pieniędzy w razie potrzeby.

Bardzo mi się to wydało, że ojciec mój pozostawiał troszkę o moje potrzeby swemu urzędnikowi, przypuszczając jednak, że może to między sobą ułożyć. Bądź co bądź Owen był kawalerem, był zamozny i ogromnie do mnie przywiązany, więc też

nie wahałem się przyjąć od niego pożyczki tej do czasu. W miasteczku udało mi się zrealizować przekaz, brzmiały na firmę w Newcastle, tak że wróciłem do Osbaldistone-Hall o wiele bogatszy, niż wyjechałem. A ten przyrzupek pieniężny nie był dla mnie rzeczą obojętną, gdyż z pewnym niepokojem uważałem, że sumka, która mi pozostała po opędzeniu kosztów podróży, zwolna topniała.

Przyjechawszy do Osbaldistone-Hall dowiedziałem się, że Sir Hildebrand i wszyscy jego synowie wyjechali do pobliskiego miasteczka przypatrzyć się walce kogutów, czyli, jak się Andrzej wyraził, patrzeć, jak jeden kogut drugiemu wóz wydzubuje“.

— To prawdziwie brutalna zabawa, Andrzejku! myślę, że u was w Szkocji tego nie ma?

— Nie, nie — odpowiedział śmiało, — że zaraz dodaję; — chyba że w Wielkanocne popołudnie, albo jakoś tak... raz kiedyś. Ale dlaczego, to drzewczki od wieży otwarte? Rzecz dziwna. Teraz kiedy nie ma pana Rashleigh'a... to przecież nie może być on!...

Drzwi wieży, o których mówił, otworzyły się na ogród; kręcone schody w wieży prowadziły do mieszkania Rashleigh'a. Leżało ono, jak już wspominałem, w odległej części domu, łącząc się z resztą przez ukryte drzwi, a drugim kręłym, i ciekawym korytarzem z resztą domu. Waska ścieżka prowadząca między szpalerem z ostrokrzewu, wiodła do małej furtki w murze ogrodowym. Tym sposobem Rashleigh, w ruchach swych bardzo niezwykłych, reszty rodziny, mógł wychodzić i wracać do domu, nie zwracając niczyjej uwagi. Podczas jego nieobecności schody i drzwi od wieży były zawsze nie nieużywane i dlatego sposobienie, przez ja zwróciło moją uwagę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Piątek, dnia 2. grudnia 1927 r.

† Bibianianny P. M.

Wschód słońca, godz. 7. m. 21. — Zachód słońca, godz. 15. m. 28.  
Wschód księżyca, godz. 13. m. 4. — Zachód księżyca, godz. 28. m. 45.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej  
Londyńskiego-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Anto-  
nach. — Czwartek, 1. grudnia godz. 7 rano: Tem-  
peratura powietrza — 0,2° C, wiatr połudn.-wsc.  
zachm. całk., ciśnienie atmosferyczne 768,7 mm, wilgot-  
ność 100. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa  
— 1,0° C, najniższa — 0,8 C, ilość opadu 0,0 mm.

## LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dwor-  
cowa 34 L. piętro otwarta codziennie prócz świąt i  
niedzieli dla dzieci od 4—5; dla dorosłych od 5—7  
wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. Od 26 bm. do 2. 12  
wizyta apteka „pod Lwem”.

1) Kino „Apollo” — „Dama bez zastony”.

1) Kino „Palace” — „Tajemnica Paryża” II. serja

1) Koncert symfoniczny. Wszystkim sympatykom  
muzyki przypominamy o koncercie, który odbędzie  
się w piątek wieczorem o godz. 8,15 na sali Ho-  
teli Polskiego. Współdziałają w koncercie biorąc: Or-  
kiestra 55 p. p. grono muzyków cywilnych w Lesznie,  
p. J. Szpunar, p. prof. W. Sedlaczek i solista p.  
prof. Stanisław Pawlak. Zespołem dyryguje kapel-  
mistrz por. Aleksander Olszewski. Z rozpoczęciem  
każdego numeru programu wstęp do sali wzbro-  
niony.

1) T. C. L. Z ramienia T. C. L. wygłosi ks. Dy-  
marski w niedzielę, dnia 4 bm. na sali Dому Kato-  
lickiego wykład o dwóch wielkopomnych dziełach  
H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem” i „Potop” ilu-  
strując je licznymi przezroczami i to: zaraz po nie-  
szporach dla dzieci, dla których przygotowane są  
także piękne bajki i o godz. 8-mej dla starszych. W  
poniedziałek zaś dnia 5 bm. o godz. pół 6-tej dla  
szkół. Jako wstęp dobrowolne datki na cele oświa-  
szkół. Jako wstęp dobrowolne datki na cele oświa-  
towe. O liczne poparcie prosi Zarząd T. C. L.

1) Ze sportu. W niedzielę, dn. 27 bm. po poł. o  
godz. 13-tej odbyły się zawody w piłkę nożną „Ju-  
trzenka” komb. I i II. przeciw „Pogoni” II. z wyni-  
kiem 5:1 na korzyść „Pogoni”. Zawody odbyły się  
na dziedzińcu koszar 55 Pozn. p. p. Sedziował p.  
Ryguś z „Jutrzenki”. Dążenie „Jutrzenki” pobicia  
„Pogoni” II. nie odniosło pożądanego skutku. Nato-  
miast udało się „Jutrzence” w nielitościwy sposób  
pokaleczyć graczy „Pogoni”, którzy z krwawiącymi  
nogami kolanami itd. zeszli z boiska. Ten sposób  
postępowania był i jest utartym zwyczajem graczy  
obecnej „Jutrzenki” a przedwzrostkiem wtenczas,  
gdy widzą, że mają twardego przeciwnika przed so-  
bą. Dotychczas wygrała „Pogon” II. z „Jutrzenką”  
wszystkie zawody i to w stosunku 5:3, 5:0 i 5:1.  
(Wujot.)

1) W administracji naszej złożono: S. B. na bied-  
nych miasta 2 zł.

1) Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14a)  
Przysię przyjęcie niemowląt w piątek 2 bm. o godz.  
3-ciej po poł. Uprasza się matki, dzieci do 2 lat  
w stacji przedstawić. Kierownik stacji.

## ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu „Nowowiejski”. Jutro w piątek  
o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w szkole. Kom-  
plet konieczny. Dyrygent.

## RYDZYNA.

ra) Wieczorek Kółka Rolniczego Rydzyna odbędzie  
się w niedzielę, dn. 4 grudnia br. zaraz po nabo-  
żeniu, w lokalu p. Tomińskiego. Uprasza się o  
przybycie wszystkich członków. Zarząd.

## PIASKI

pi) Wieczór Sokola. Tow. Gimn. Sokół w Pia-  
skach urządza w niedzielę, 4. 12. na sali dh. Stro-  
ńskiego wieczór gimnastyczny, połączony z przedsta-  
wieniem amatorskiem. W programie przewidziane  
jest: 1) Referat preesa okręgowego, 2) Ćwiczenia  
na poręczach, piramidy i ćwiczenia chorągiewka, 3)  
przedstawienie p. t. „Ewa Miaskowska”. — Zarząd  
Tow. Gimn. Sokół ma nadzieję, że obywatelstwo  
miasta i okolicy Piasków przybędzie gromadnie na  
tę wieczornicę i poprze dążenia i zamiary „Sokoła”.  
(K. wł.)

## BOREK

bk) Odezwa do czcicieli Matki Boskiej Boreckiej.  
Parafia tujeńska zamierza zakupić kilka b. potrze-  
bnych dzieł i wobec tego zwraca się do wszy-  
skich czcicieli Matki Boskiej Boreckiej z prośbą  
o jakiegokolwiek ofiary na ten cel, które przesyłać  
można na ręce ks. prob. Pawłowskiego lub do Ban-  
ku Ludowego w Borku.

## DOLSK

dk) Jarmark, na bydło i konie oraz kramny, od-  
będzie się we wtorek, dnia 13 bm.

## WOLSZTYN

### Agentura „Głosu”

w Wolsztynie A. Smoczyński, ulica Kości-  
cielna 1. przyjmie przedpłatę na „Głos” na  
miesiąc grudzień, która wynosi tylko 1,50 zł,  
z odnośnieniem do domu 1,70 zł. Głos umiesz-  
cza najswieższe i obfite wiadomości z dzielnicy,  
całej Polski i świata. W dziale kronikarskim  
zostaną też uwzględnione wiadomości z Wo-  
lsztyna i okolic.

### naszej dzielnicy.

d) Jarocin. (Śmierć na stanowisku). Sp. Feliks  
Karolczak z Jarocina uległ strasznemu wypadkowi  
przy przelazaniu wagonów na stacji kolejowej w  
Radlinie. Z powodu ogromnej ślizgawicy sp. Karol-  
czak poślizgnąwszy się upadł na relsy. W tym mo-  
mencie odczepiony wagon najechał na nieszczęs-  
liwego, obcinając mu obie nogi powyżej kolan. Po  
jakimś czasie odstawiono nieszczęśliwego kolejarza  
do szpitala powiatowego w Jarocinie, gdzie w dwie  
godziny potem z powodu obfitego upływu krwi  
zmarł.

d) Gniezno. (Ujęcie umysłowo chorego.) W ubie-  
głych dniach ujęto w Kłocku pow. Gniezno, umy-  
słowo chorego Teichmanna Ottona, który zbiegł  
przed niedawnym czasem z Zakładu psychiatrycz-  
nego z Dziekanów pod Gniezmem. Teichmanna odsta-  
wiono do zakładu.

d) Chelmża. (Straszny wypadek w cukrowni.)  
Zdarzył się w tuł. cukrowni gwałtowny wypadek.  
Jeden z robotników zajętych przy oczyszczaniu  
kotła z gotującym się sokiem buraczanym ot-  
worzył przez nieuwagę niewłaściwy kurek, z któ-  
rego buchnął strumień ukropu parząc dotkliwie kilku  
robotników. 23-letni Majewski zmarł po kilkugodzin-  
nych męczarniach w szpitalu, innych pozostawiono  
pod opieką lekarską. Jest nadzieja utrzymania ich  
przy życiu.

d) Tuchola. (Ofiara lodu.) W ub. tygodniu utra-  
nił z powodu załamania się lodu syn urzędnika ko-  
lejącego 8-letni Leon Teis. Nieszczęśliwy gonił za  
jabłkami, które rzuciła na lód w pobliżu zamiesz-  
kała gospodyni W., chcąc tem sprawić dzieciom uc-  
ciechę. Lód załamał się, wszystkie dzieci wpadły  
do wody. Miejsce nie było głębokie, wkrótce też  
wszystkie wyratowano z wyjątkiem Teisa. Smutny  
wypadek winien być przestrogą dla rodziców, by  
nie pozwalali chodzić dzieciom na lód, póki nie  
stwierdzą, że jest dostatecznie silny.

d) Wronek. (Wykolejenie pociągu.) Przed kilku  
dniami przy przelazaniu wykoleił się tu pociąg to-  
warowy w ten sposób, że wskutek pęknięcia szyny  
wyskoczyło kilka wagonów z szyn. Na szczęście  
obcy się bez szkód w ludziach oraz taborze kolej-  
owym. Wskutek zajęcia powyższego ucierpiał nieco  
ruch osobowy, gdyż pasażerowie musieli, dążąc  
w stronę Poznania, przesiadać z jednego pociągu na  
drugi.

### Z całej Polski

p) Zakopane (Samobójstwo z miłości.) Jeden z  
pensjonatów na Krupówkach, stał się terenem tra-  
gicznego samobójstwa 29-letniego publicysty Tadeu-  
sza Sochackiego z Warszawy, który przebywał w  
Zakopanem u ojca, inspektora ubezpieczeń. Tragicz-  
nego dnia wiecz. Tadeusz Sochacki chciał wejść do  
pokoiu, zajmowanego przez panią inżynierową K. z  
Poznania. Gdy ta nie chciała go wpuścić do pokoiu  
Sochacki wyrzucił z rewolweru w serce pozbawił  
się życia — Przybyły na miejsce wypadku lekarz  
stwierdził zgon. Przyczyną samobójstwa była nie-  
szczęśliwa miłość do inżynierowej K.

p) Łódź. (Olbrzymi pożar przedziałni.) W ubie-  
głych dniach wybuchł olbrzymi pożar w przedziałni  
należącej do Lejzora Pływackiego. Pożar powstał  
wskutek tego, że iskra z maszyny padła na przedze  
bahwanianą, która zajęła się natychmiast. Wobec  
łatwopalności materiału ogień rozszerzał się tak szyb-  
ko, że w ciągu kilku minut cała przedziałnia stanęła  
w płomieniach. Na miejsce przybyło 5 oddz. straży.  
Akcja była ogromnie utrudniona ze względu na brak  
wody. Pomimo energicznej akcji przedziałnia nie  
udało się uratować. Cały zespół maszyn splonął do-  
szcześnie. Straty wynoszą 10 tys. dolarów. Fabryka  
była częściowo ubezpieczona.



Professor Stanisław Pawlak  
odegra dnia 2-go grudnia br. w sali Hotelu Polski go-  
o godz. 8,15 wieczorem 2-gi koncert skrzypcowy  
H. Wieniawskiego z współdziałaniem orkiestry symfo-  
nicznej pod dyrykcją kapelm. poruczn. Olszewskiego.

### Program Radia „Poznańskiego”

Piątek, 2. 12.

12,45 Koncert południowy, 13,00 W przerwie Kon-  
certowej notowania giełdy zbożowo-towarowej, 14,00  
Notowania giełdy pieniężnej, 17,45 „Humor i piosen-  
ka”. 19,10 Pogadanka z dziedziny radjofonii, 19,30  
Odczyt, 19,55 Komunikaty gospodarcze, 20,10 Komu-  
nikat meteorologiczny, 20,15 Transmisja koncertu z  
Filharmonji warszawskiej.

### Program „Radia „Warszawskiego”

Piątek, 2. 12.

12,00 Sygnal czasu i komunik. 15,00 Komunikaty i  
nadprogram, 15,20 Przerwa, 16,25 Nadprogram i ko-  
munikaty P. A. T. 16,40 Odczyt, 17,05 Przegląd wy-  
dawnictw periodycznych, 17,20 Odczyt, 17,45 Koncert  
popołudniowy, 19,00 Komunikat, 19,15 Rozmaitości,  
19,30 Odczyt, 19,55 Pogadanka muzyczna, 20,15 Tran-  
smisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warsz.  
22,00 Sygnal czasu i komunikaty.

### W WARSZAWIE

1) Koło śpiewu „Dembiniński”. Dziś w czwartek  
lekcja chóru męskiego o godz. 8-mej w Hotelu Pol-  
skim. Uprasza się o zwrot śpiewników, Dyrygent.  
1) Dzisiaj (czwartek) punktualnie o godz. 8-mej  
próba orkiestry, chóru i amatorów Stow. Młodzieży  
Polskiej na auli żeńskiej szkoły powszechnej.  
Ks. Konieczny.

1) Tow. Młodych Polek w Lesznie. Dziś w czwar-  
tek, o godz. 8-mej zbiórka V. zast. „Kalja” na pro-  
bostwie. Ważne sprawię więc przybycie wszystkich  
konieczne. Zastępowa.

1) Stow. Młodzieży Polskiej. Dziś o godz. 8-mej  
wiecz. zbiórka oddziału młodszego w sprawie próby  
w Domu Katolickim „Gołów”. Kierownik.  
1) Tow. Młodych Polek w Lesznie. Dziś w  
czwartek, o godz. 7,30 robotki oraz zebranie zarządu  
i zastępowych. Przybycie wszystkich konieczne.  
Przewodnicząca.

1) Tow. Młodych Polek Dziś w czwartek, o  
godz. 7,30 wiecz. na probostwie zbiórka I. zastępu,  
również tych druhen, które nie należą do zastępów.  
Zastępowa.

### Urzędowa Ceniła Giełdy Zbożowo Towarowe w Poznaniu

Poznań, dnia 30 listopada 1927  
za 100 kg.

Zyto	39,00	41,00
Usposobienie: spokojne		
Pszoniec	47,00	48,00
Usposobienie: spokojne		
Jęczmień przemalowy	33,00	35,00
Jęczmień browarowy	39,50	41,00
Usposobienie: spokojne		
Owiec	32,75	34,50
Usposobienie: spokojne		
Mąka żytnia 85% w. w. stand.		8,25
Mąka żytnia 70% w. w. stand.		56,75
Usposobienie: spokojne		
Mąka pszeniana 65% w. w. stand.	70,00	72,00
Usposobienie: spokojne		
Otręby żytnie	28,00	29,00
Otręby pszenne	27,00	28,00
Rzepak	59,00	65,00
Groch polny	48,00	53,00
Groch wiktoria	61,00	65,00
Groch folgera	63,00	78,00
Ziemniaki fabryczne 18°	5,8	6,00

### Z Poznania.

P) 30-letnie Stow. Młodzieży Polskiej. Tutejsze  
Stow. Młodzieży Polskiej obchodziło w niedzielę,  
dnia 27 listopada 30-letnie swego istnienia. Uroczy-  
sty ten dzień rozpoczęto mszą św. odprawioną przez  
ks. kan. Zwolskiego w kościele farnym. Po mszy św.  
o godz. 11-tej odbyło się na sali restauracji Boule-  
ward uroczyste zebranie. Po ukończeniu uroczysto-  
ści prezydent nastąpił deklamacja oraz produkcje woka-  
liczne. Sprawozdanie z 30-letniej działalności stowa-  
rzenia zdał prezes p. Niewaka. Obszerny wykład

na temat „Organizowanie młodzieży — posiewem na  
przyszłość” wygłosił ks. senator Prądzynski. Zycze-  
nia Jubilatowi składali różne instytucje i towarzy-  
stwa w Poznaniu. Całość wypadła nadzwyczaj ok-  
kazale.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki, 2. 12  
„Domek trzech dziewcząt”, 3. 12 „Gioconda”. —  
Teatr Polski: 2. 12 „Noc listopadowa”, 3. 12 „Noc  
listopadowa”. — Teatr Nowy: 2. 12 „Moja malenka”.

**Dowarz. Kut. Robotników Polskich w Lesznie**  
 Najmiej szym członkom, iż zmarł członek naszego  
 Towarzystwa ś. o.  
**WALENTY NOWACZYK**  
 Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2. 12. rb. o g.  
 3,30 z domu żaloby ul. Królowej Jadwigi Nr. 14.  
 O liczny udział w pogrzebie prosi Zarząd.

Wszystkim krewnym i tym, którzy brali udział w  
 pogrzebie mego najwznochaniejszego meża ś. o.  
**ANDRZEJEWSKIEGO**  
 a szczególnie Cechowi Plekarskiemu z Leszna, również za  
 złożone wieniec i kładam serdeczne  
**BÓG ZAPŁAĆ!**  
 Krzyżek Wielkie. Żona.

Za nadesłane życzenia, telegramy i prezenty w dniu  
 ślubu naszego, składamy wszystkim staropolskie  
**„Bóg zapłać“!**  
 Stanisław Buchwald z żoną  
 z domu Statiszewska.

**Kino Apollo**  
 LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.  
**UPAJAJĄCA PREMIERA**  
**DAMA BEZ ZASŁONY**  
 potężny dramat erotyczny wielkiej symfonii zmysłów  
 i miłości w 12 aktach.  
 W roli tytułowej piękna LIL DAGOWER  
 Ostatni krzyk sztuki!  
 Emocyjna treść! Imponująca wystawa!  
 Początek o godzinie 7 i 9.  
**KONCERT ARTYSTYCZNY.**

Dzisiaj w czwartek, 1 grudnia o godzinie 5 po poł.  
**szynka pieczona i nogi wieprzowe.**  
 Uprzejnie zaprasza  
**Willibald Stolpe**  
 Leszno, Rynek 29 (pod filarami).

**MEBLE WYŚCIEŁANE**  
 oddają na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury  
 klubowe, pluszowe, kanapy, łóżanki, materace, wkładki  
 sprężynowe w wielkim wyborze. Przyjmują przeróbki  
 wyściełanych mebli różnego rodzaju.  
**B. Chmielowski, Leszno, Pl. Dr. Metziga 12.**

**CZY PANI ZNA??**  
 firmę „TANI SKŁAD“  
 specjalny skład konfekcji damskiej i kapeluszy  
 ul. F. Michalak  
 Leszno - ulica Leszczyńskich 8  
 naprzeciw kościoła katol.  
 Jeżeli nie, to powinna się z takowym jeszcze  
 przed gwiazdką zapoznać.

**Gargoyle-Mobiloil**  
**Gargoyle Mobilubriant**  
 stale na składzie  
**Leszczyńska Wulkanizacja**  
 Smolanowicz, Leszno, Dworcowa 30, tel. 216.

**Sprzedaż drzewa.**  
 Majećność rycerska Bronikowo, pow. Smigiel, sprze-  
 da w poniedziałek, 5 grudnia rb. o godz. 9-tej przedpoł.  
 w onerzy, najwięcej dającym za gotówkę:  
 sosnę: ca 215 fm. drągów użytkowych  
 i - II kl.  
 60 m<sup>3</sup> wałków opałówych,  
 60 m<sup>3</sup> kraglaków II.  
 Przy większym zakupach zapłaćta podług umowy.  
 Zarząd leśny.

**Skład kolonialny i spożywczy**  
**Stanisław Poloszyk Leszno**  
 ulica Kościańska 13.  
**NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU**

Kawa	Sulfanki	Sery	Smalec amer.	Nafta
Herbata	Rodsnyki	szwajcarski	Margaryna	Mydła
Kakao	Korentki	tylżycki	Masło	Oliwa
Czekolada	Migdały	edamski	Jajka	Tłuszcz
Cukierki	Figi	śmietankowy	Powidła	Soda
Konfekty	Pomarańcza	Hydliny	Marmelada	Świece
Biokopy	Cytryny	Sielawki	Miód sztuczny	

**NAJSTOSOWNIEJSZYM i ELEGANCKIM PODARKIEM**  
 NA GWIAZDKĘ JEST  
**ZEGAREK, PIERŚCIEN, PAPIEROŚNICA**  
**BRANZOLETKA, TOREBKA ALP., KOLCZYKI**  
 I WSZELKA BIZUTERIA W ZŁOCIE I SREBRZE.  
 POLECA  
**W WIELKIM WYBORZE i PO CENACH PRZYSTĘPNYCH**  
**FRANCISZEK BRYZE**  
 ZEGARMISTRZ-ZŁOTNIK  
 LESZCZYŃSKICH 8 LESZNO LESZCZYŃSKICH 8

**BATERJE**  
 wysyłamy franko normalne ca  
 5 amper 4,5 volt 54 gr. zta-  
 buse 41 gr. przy zamówieniu  
 100 rol, rozp. 52 gr. normalne.  
 Barański, Poznań, Rybaki 22a.



*Kupujcie tylko smaczne i zdrowe  
 Kaniola ciasteczki smaleczkowe.*

Od 1-go do 15-go grudnia  
**w Hotelu Polskim**  
 (mała sala)  
**gościnne występy**  
 zespołu znanego artysty  
**Władysława Mrozowicza**  
 Początek o godz. 8,30. Wstęp wolny. Muzyka salon.

**Uciechę**  
 w noszeniu  
**obuwia**



Jeżeli nie, to powinna się z takowym jeszcze przed gwiazdką zapoznać.

**URBIN**  
 Dla piękniejszego obuwia  
 oraz dla utrzymania stopy  
 chęć niemiastębażycy

**Urbin**  
 Czarny i w różnym kolorze, na  
 podkładzie woskowym, elastyczny

**KUPIĘ**  
 pieska pokojowego, szlachetnej  
 rasy. Kto wskaże, e. s. n. Głos.  
**Dobre skrzypce**  
 tanio na sprzedaż.  
 Leszno, ul. Wielka Polna 4.

**Świeże mięso końskie**  
 i kielbase  
 Leszno, ul. Więzienna nr. 13.

**Gwiazdka gwiazdkowa!**  
 Prawie nowy  
**gramofon szafkowy**  
 z płytami, sprzedam za 150  
 złotych. Adres wskaże ekspo.  
 Głosu.

**Na sprzedaż**  
**DOM**  
 z dużym ogrodem owoc. i sto-  
 dół. Miejscisko Górka, ulica Ko-  
 ścińska 109.

Jako praktyczne podatki  
 gwiazdkowe polecam w  
 wielkim wyborze  
**PLASZCZE**  
 damskie i męskie do najlep-  
 szych, po cenach najniższych.  
 Leszno, ul. Kościańska Nr. 5'

**Duże**  
**sklepy**  
**i składy**  
 do wynajęcia.  
 Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

**Dziewczynna**  
 do dzieci może się zgłosić na-  
 tychmiast.  
 „GLOBUS“, Leszno, Rynek.

**LOSY**  
**LOTERJI PAŃSTWOWEJ**  
 na cele dobroczynne są jeszcze do nabycia.  
 Cena 1/4 losu 8 zł. Cena 1/2 losu 4 zł  
 Ciągnięcie 22 grudnia 27  
 Główna wygrana 50 000.00  
**A. MARSKI**  
 Kolektura Polskiej Loterii Państw. Leszno.

**NAKAZY ZAPŁATY**  
 wysłany z druku i poleca  
**Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**  
 Wolności 20. Wolności 20.

**Sucharki słodowe**  
 dla chorych i dzieci,  
 masa marcypanowa, konfekty  
 i kartofelki marcypanowe  
 codziennie świeże.  
 Codziennie w południe świeże bułki.  
**Th. Linke, Leszno, Dworcowa 20.**

**Całkowita wyprzedaż**  
 Z powodu likwidacji interesu  
 wyprzedaję wszelkie  
**OBUWIE**  
 po cenach zakupu i niżej  
 kosztów własnych.  
**Fa. Płóciennik** właśc. St. Skoracki  
 Leszno, ul. Dworcowa 21

